

IGNACY LOYOLA (dla szkół ponadpodstawowych)

Młodość



Ignacy Loyola w zbroi

Urodził się w posiadłości swego ojca, zamożnego feudała baskijskiego, w zamku Loyola (obecnie gmina Azpeitia) w Prowincji Guipúzcoa. Była to jedna z trzech prowincji do 1200 r. należących do baskijskiego Królestwa Nawarry, ale później przyłączonych do Kastylii i zachowujących pewną suwerenność: obowiązywały dawne statuty Nawarry, tzw. fueros, władza sprawowana była przez wicekróla, a ludność baskijska podlegała nie królowi, lecz lokalnym zgromadzeniom.

Ignacy był najmłodszym z trzynastorga dzieci, a ponieważ wkrótce po porodzie jego matka zmarła, był wychowywany przez Marię de Garín, żonę kowala. W młodych latach przyjął tonsurę, która zapewniała mu przywileje zastrzeżone dla członków kleru katolickiego. Później został paziem w służbie Juana Velazqueza de Cuallara, podskarbiego (*contador mayor*) królestwa Kastylii. Po śmierci Velazqueza w 1517, kiedy miał 26 lat, rozpoczął służbę w przybocznej gwardii księcia Nájera, Antonio Manrique de Lara, od 1516 wicekróla Nawarry. Życie upływało mu na hazardowych grach oraz częstych pojedynkach, fascynowały go wojna i dworska sława. Wzorcowymi bohaterami literackimi byli dla niego Cyd, Rycerze Okrągłego Stołu i Roland (choć paradoksalnie to przecież jego rodacy, Baskowie, zabili Rolanda, a nie Saraceni). Po kilku latach dosłużył się honorowego tytułu *gentilhombre*. Uczestniczył w wielu starciach, z których wychodził bez szwanku.

Działalność

Gdy w 1521 pomiędzy Francją a Hiszpanią po raz kolejny wywiązała się wojna o Nawarrę, wziął udział w bitwie o Pampelunę, gdzie 20 maja kula armatnia przeleciała mu pomiędzy nogami, jedną obcierając i miażdżąc kości drugiej poniżej kolana. Wkrótce potem twierdza się poddała, a zwycięzcy Francuzi w lektyce przetransportowali rannego do zamku Loyola. Tam zrastająca się już noga została złamana przez lekarza, wystająca końcówka kości ucięta, po czym złożono kości na nowo. Już po miesiącu Ignacy zaczął wracać do zdrowia, ale noga nigdy nie odzyskała sprawności i była wyraźnie krótsza. Podczas przewlekłej rekonwalescencji poprosił o jakąś lekturę: romans lub opowieść rycerską, ale z braku takowych dostał katalońską edycję *Vita Christi* Ludolfa z Saksonii – kartuzia (1300–1378), co zapoczątkowało proces jego nawrócenia. Było to reprezentujące nurt devotio moderna dzieło 40 lat pracy kartuzjańskiego mnicha, który dokonał syntezy opowieści biblijnej i tekstów ojców kościoła, prowadząc czytelnika przez sceny z Nowego Testamentu jako obserwatora. Metoda ta w znacznej mierze zainspirowała jego późniejsze „Ćwiczenia duchowe”. W autobiografii wspomina, że miał wówczas wizję NMP z Dzieciątkiem, która odmieniła jego życie i, jak to opisał później, „napelniła go słodyczą i obrzydzeniem do grzechów”. Zrezygnował z kariery wojskowej. Wzorcem do naśladowania stają się dla niego św Franciszek z Asyżu i inni święci. Zdecydował się udać do Ziemi Świętej, by nawracać pogan. Zmiana ta została zauważona przez rodzinę, starszy brat błagał go, by nie narażał reputacji rodziny.

Najpierw w 1522 udał się do odległego o 400 kilometrów benedyktyńskiego klasztoru Santa Maria de Montserrat w Katalonii i tam, po trzech dniach modlitwy przed ołtarzem NMP, zawiesił swoją broń. Rozdał biednym ubranie i wszystko, co miał, ubrał się w sięgające stóp zgrzebne szaty. Następnie udał się do pobliskiego miasta Manresa, gdzie w pobliskiej jaskini wskazanej mu przez Iñes Pascual spędził kilkanaście miesięcy oddając

się modlitwie, ascezie i kontemplacji. Owocem tego doświadczenia były notatki, na których podstawie napisał później *Ćwiczenia duchowne* – podstawę późniejszych ćwiczeń ignacjańskich. Już wtedy zaczął udzielać duchowych wskazówek. Z powodu umartwień chorował i trafił do szpitala, gdzie zaczęli przychodzić do niego ludzie szukający porady duchowej. Podczas pobytu w szpitalu zaczął za dnia mieć wizje „form poruszających się w przestrzeni przypominających węże z czymś, co przypominało oczy na powierzchni”, wizje te ze względu na piękno dawały mu ukojenie, ale kiedy zniknęły, był podrażniony. W 1523 roku wyruszył z pielgrzymką do Ziemi Świętej z zamiarem zostania męczennikiem, ale po dwudziestu dniach pobytu z polecenia franciszkanów, oficjalnych przedstawicieli Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej, opuszcza ją. Wraca do kraju, do Hiszpanii. Dociera tam w marcu 1524 i zaczyna edukację w wieku 31 lat. Najpierw kończy szkołę szczebla podstawowego w Barcelonie, gdzie zajmuje się również reformą klasztoru. I kiedy odmawia wstępu osobie poleconej przez pewnego możnego, zostaje pobity do nieprzytomności, a jego przyjaciel zabity. Później w latach 1526–1527 studiuje filozofię na uniwersytecie – najpierw w Alkali, gdzie z powodu aktywności kaznodziei ulicznego prześladował go inkwizytor Figueroa i uwięził na dwa miesiące, a potem w Salamance, gdzie również został uwięziony i przykuty kajdanami do niejakiego Calisto, którego wspomina w autobiografii. Był wówczas podejrzewany o przynależność do alumbrados, których nieortodoksyjne metody związane były z duchowością reformy franciszkańskiej promowanej przez kardynała Cisnerosa. Szczególne zainteresowanie inkwizycji budziły kobiety wpadające w trans i konwulsje podczas kazań Ignacego. Po raz drugi zebrał wokół siebie pewną liczbę zwolenników, ale nie podążyli oni za nim do Paryża.

W 1528 przenosi się do Paryża i zaczyna studia na Sorbonie – najpierw na Collège de Montaigu, a później Collège Ste-Barbe, gdzie również był pod obserwacją inkwizycji i raz został nawet skazany na publiczne biczowanie. Jego postępowanie wobec inkwizycji zmienia się z czasem, pierwsze wyroki przyjmuje z pokorą, nawet nie protestując, później zaczyna wnosić skargi i staje się aktywnym uczestnikiem procesów, a na końcu kiedy już formuje Towarzystwo, sam występuje do inkwizycji o proces. Paryski inkwizytor Matthieu Ory oczyścił go z zarzutów, a rektor musiał prosić go o wybaczenie. Uniwersytet paryski ukończył w 1534 w wieku 43 lat i dlatego czasem był nazywany *Master Ignatius*.

Towarzystwo Jezusowe



Św. Ignacy Loyola założyciel jezuitów, portret Rubensa

Podczas studiów zaprzyjaźnił się z Piotrem Fabrem z Sabaudii, Franciszkiem Ksawerym z Nawarry, Szymonem Rodriguesem z Portugalii i Jakubem Laínezem, Alfonsem Salmeronem oraz Mikołajem Bobadillą z Kastylii. Wszyscy oni również w tym roku ukończyli studia i przygotowywali się do kapłaństwa (Faber już był księdzem). Stali się załączkiem przyszłego zakonu jezuitów. 15 sierpnia 1534 w kościele św Piotra na wzgórzu Montmartre (które według legendy było miejscem męczeństwa św. Dionizego), wówczas leżącym na przedmieściach Paryża, kilometr od murów miejskich, wspólnie złożyli śluby ubóstwa i czystości oraz podjęli zobowiązanie, że po uzyskaniu święceń udadzą się do Palestyny, by tam nawracać muzułmanów, a gdyby to było niemożliwe, oddadzą się do dyspozycji papieża.

6 stycznia 1537 spotkali się wszyscy w Wenecji, ale z powodu wojny z Turcją nie mogli się dostać do Palestyny. Wobec tego dwaj z nich, mający największe poważanie: Ignacy i Piotr Faber, udali się do Rzymu i oddali do dyspozycji papieżowi Pawłowi III, który udzielił im słownej akceptacji. 24 czerwca 1537 w święto Jana Chrzciciela otrzymali w Wenecji święcenia kapłańskie i rozpoczęli działalność duszpasterską w Republice Weneckiej. Jednak Ignacy do swojej pierwszej mszy przygotowywał się osiemnaście miesięcy.

Używali wówczas nieformalnej nazwy „kompani Jezusowi”. Aby zapewnić trwałość działania, postanowili związać się formą organizacyjną i po kilku tygodniach dyskusji wybrali formułę zakonu zamiast stowarzyszenia świeckich księży (zakon: Towarzystwo Jezusowe). Ignacy zebrał 16 tez w pięciu rozdziałach i przedstawił papieżowi jako szkic „Formuła Instituti”. 27 września 1540 papież Paweł III, bullą *Regimini Militantis Ecclesiae* (*O Kościele walczącym*), zatwierdził Towarzystwo Jezusowe, ograniczając liczbę jego członków do 60. Kilka lat później to ograniczenie zostało zniesione.



Ołtarz św Ignacego Loyoli, Il Gesù

W kwietniu 1541 pomimo oporów został wybrany pierwszym przełożonym generalnym z tytułem Generała Towarzystwa. 22 kwietnia 1541 odprawił mszę dziękczynną w rzymskiej Bazylice św Pawła za Murami – Towarzystwo Jezusowe było już w pełni ukonstytuowane. Stanowisko swoje Ignacy piastował do śmierci 31 lipca 1556. Następnich kilka lat zajęła praca organizacyjna i pisanie statutów stowarzyszenia. W Rzymie spotkał go Juan de Vega, ambasador cesarza Karola V, który był pod takim wrażeniem nowego zakonu, że kiedy został wyznaczony wicekrólem Sycylii, sprowadził tam Towarzystwo i otworzył seminarium. Natomiast Loyola w 1551 przy finansowym wsparciu Franciszka Borgiasza (ówczesnego przyjaciela i doradcy, późniejszego generała zakonu) założył uczelnię Papieski Uniwersytet Gregoriański (*Gregorianum*), która stała się prototypem przyszłych kolegiów jezuitów.

W 1548 zostały po raz pierwszy wydane „Ćwiczenia duchowne” zredagowane z notatek na prośbę Franciszka Borgiasza. Książka ta stała się powodem kolejnego i ostatniego już w życiu Ignacego śledztwa inkwizycji.

Papież Juliusz III w bulli „*Exposcit debitum*” (1550) odnawia formułę Stowarzyszenia według nowego projektu Konstytucji Towarzystwa Jezusowego, napisanej przez Ignacego z pomocą ojca Polanco, ostatecznie przyjętej w 1554. Była to ściśle zhierarchizowana instytucja, oparta na posłuszeństwie i podporządkowana tylko papieżowi; jak to określił „Tak dalece winniśmy być zgodni z Kościołem katolickim, ażeby uznać za czarne to, co naszym oczom wydaje się białe, jeśliby Kościół określił to jako czarne”.

W latach 1553–1555 podyktował autobiografię swojemu sekretarzowi, ojcu Gonçalvesowi da Câmara, istotną dla zrozumienia jego życia i „Ćwiczeń duchownych”. Przez 150 lat była ona skrywana w archiwach i została opublikowana przez bollandystów w *Acta sanctorum* (krytyczna edycja została opublikowana w 1943). Latem 1556 zachorował na tzw. „rzymską gorączkę”, pojawiającą się czasem we Włoszech epidemię malarii. Umarł w Rzymie 31 lipca 1556, w wieku 65 lat, po otrzymaniu ostatniego namaszczenia i papieskiego błogosławieństwa. Został pochowany pod ołtarzem, specjalnie dla niego zaprojektowanym przez Francesca Pozziego w kościele Il Gesù w Rzymie. Był skromny i nie pozwalał się portretować. Dlatego przeważnie kaplice pod jego wezwaniem mają skromny wystrój.

Słowo „jezuici” pojawia się po raz pierwszy w 1544 i było reprimendą stosowaną wobec osób świętoszkowatych i powierzchownie religijnych. Szybko przyłgnęło do jezuitów i choć sam Ignacy nigdy go nie używał, zakon je zaakceptował i sam stosuje jako nieformalną nazwę. W momencie śmierci Loyoli zakon liczył już około 1000 członków (ale tylko 35 wyświęconych) i miał 100 domów zakonnych w 10 prowincjach.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Loyola